

VI. Політична історія VI. Historia polityczna

Piotr Borek

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

DANIEL BRATKOWSKI — SIEDEMNASTOWIECZNY SZLACHCIC WOŁYŃSKI

W artykule przedstawiono wyniki kwerend archiwalnych, odśladujących postać i poglądy Daniela Bratkowskiego — polskiego szlachcica, podczaszego wendeńskiego, autora pracy „Świat po części przejrany”. Badania archiwalne ukazują osobę gwałtowną, impulsywną, uwikłaną w różne spory majątkowe. Z innej strony, poeta działał na rzecz równouprawnienia prawosławia w I Rzeczypospolitej, aczkolwiek został skazany za porozumienie się z kozakami na karę śmierci.

Słowa kluczowe: równouprawnienie prawosławia, I Rzeczpospolita, łuckie bractwo cerkiewne, literatura staropolska.

Борек Петро. Данило Братковський — волинський шляхтич сімнадцятого століття.

На основі архівних досліджень висвітлено постать і погляди Данила Братковського — польського шляхтича, венденського підчасого, автора праці «Світ, по частинах розглянутий». На основі архівних досліджень показано особу поривчасту, імпульсивну, втягнуту у різноманітні спори. З іншої сторони, зазначається, що поет був прихильником рівних прав для православних у I Речі Посполитій, але за змову з козаками був засуджений до смертної кари.

Ключові слова: рівні права для православ'я, I Річ Посполита, Луцьке церковне братство, старопольська література.

Borek Petro. Daniil Bratkowski — wołyński шляхтич семнадцатого века.

На основе архивных исследований освещены фигура и взгляды Даниила Братковского — польского шляхтича, венденского подчасого, автора работы «Мир, по частях рассмотренный». На базе архивных исследований показано импульсивную, порывистую личность, втянутую в разнообразные споры. С другой стороны, поэт был сторонником равных прав для православных в I Речи Посполитой, но за соглашение с казаками был приговорен к смерти.

Ключевые слова: равные права для православных, I Речь Посполитая, луцкое церковное братство, старопольская литература.

Borek Petro. Danylo Bratkowski as a Volyn nobleman seventeenth century.

The article is based on archival research. The views of Danylo Bratkowski as a Polish nobleman as an author of book «A World which reviewed by parts» are considered. Archival research indicates identity spontaneous, impulsive, involved in various disputes.

Key words: equal rights for Orthodoxy, I Rzeczpospolita, Lutsk Brotherhood Church, Old Polish literature.

Biografia Daniela Bratkowskiego nie jest znana szerszemu kręgowi czytelników. Można zaryzykować stwierdzenie, iż jego poetycki dorobek również nie cieszył się dotąd zainteresowaniem polskich badaczy. Potwierdza to zarówno zestawienie Bibliografii literatury polskiej „Nowy Korbut” [1], jak i kompendium Dawni pisarze polscy — od początków piśmiennictwa do Młodej Polski [2]. W bibliografiach tych wskazano miejsca przedruków wybranych epigramatów Bratkowskiego.

Trzeba tu wszakże nadmienić, iż w ostatnim czasie historycy i literaturoznawcy ukraińscy poświęcili nieco więcej uwagi poezji szlachcica z Wołynia. Najważniejsze z nich to Danił Bratkowski — poet i hromadianin (tom upamiętniający trzechsetną rocznicę śmierci poety) [3], „Świat po części przejrany” — „Swit, po czastynach rozgłianutyj” [4]. Ponadto warto wskazać pracę Rostysława Radyszewskiego Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku [5]. Wynikało to oczywiście z jego biografii, dla której charakterystycznym rysem okazał się związek poety z prawosławiem oraz sprzyjanie antypolskiej działalności Iwana Mazepy i Semena Paleja u schyłku XVII wieku. Ścięcie Bratkowskiego na rynku w Łucku, będące wynikiem

skazania na karę śmierci przez sąd wojskowy, miało niewątpliwy wpływ na wykreowanie poety przez ukraińską historiografię i literaturę na bohatera narodowego.

Koleje losu wołyńskiego szlachcica rozpoznano najogólniej u progu XX stulecia. Stało się to za sprawą źródłowego wydawnictwa „Archiwum jugo-zapadnoj Rossii”, w którym umieszczono wybrane dokumenty do biografii i działalności pisarza zaczerpnięte z ksiąg grodzkich łuckich, włodzimierskich i owruckich [6] oraz studium Wacława Lipińskiego [7; 8]. Na nich przede wszystkim opiera się opracowanie biografii Bratkowskiego w Polskim słowniku biograficznym (hasło autorstwa Tadeusza Mikulskiego) [9; 10]. Jeszcze wcześniej zwięzłą notę o poecie i jego rodzinie zawarł w swym herbarzu Adam Boniecki, twierdząc iż pieczętowali się oni herbem własnym [11] (w przedstawieniu wyglądu herbu Boniecki podał za kompendium Kaspra Niesieckiego [12]). Wedle tego autora było dwóch Danielów Bratkowskich: jeden „skarbnik braclawski”, który wspólnie ze szlachtą województwa wołyńskiego podpisał elekcję Jana III Sobieskiego w roku 1674 oraz „inny Daniel z Saborowa, dobrze zasłużony królowi Janowi Kazimierzowi w różnych okazjach wojennych i funkcjach publicznych, osobliwie będąc przydanym legacyi do Moskwy, której był sekretarzem; otrzymał w nagrodę od króla Michała urząd podstolego braclawskiego 1669 r., następnie był podczaszym wendeńskim 1688 roku” [11, s. 114]. Obecnie wiadomo, iż w pierwszym przypadku Boniecki pomylił imiona, gdyż skarbnikiem braclawskim był Bohdan Bratkowski. Z kolei ogólne informacje o Danielu pozostają w zgodzie z przekazami źródłowymi.

Podejmując próbę rekonstrukcji biografii Daniela Bratkowskiego, wypadnie odwołać się do dotychczasowych ustaleń badawczych oraz przedsięwziętej dla celów edycji dzieła poety ponownej kwerendy. Objęła ona materiały archiwalne zlokalizowane w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy w Kijowie i Lwowie. Na podstawie najnowszych badań można jednoznacznie stwierdzić, iż ojcem Daniela* był skarbnik braclawski Bohdan Bratkowski. W obłacie dokumentu znajdującego się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie czytamy: „Wiadomo czynię tą moją rekognicyją, że wziął sumę zł 1000 do wiernego schowania od ojca mego skarbnika braclawskiego Bohdana Bratkowskiego (podkr. P.B.)” [13]. Współczesna badaczka ukraińska Olena Biriulina sugerowała, iż ojcem Daniela mógł być Jacek Bratkowski [14], ale potwierdzenie ojcostwa zawiera także inny dokument [13]. Niestety, o ile posiadamy nieco danych o ojcu Daniela*, o tyle nie udało się odnaleźć źródeł dotyczących jego matki.

Trudno określić dokładną datę urodzenia poety. W przybliżeniu były to lata trzydzieste XVII wieku. Tę przybliżoną datę wskazują ukraińscy badacze [15]. Nic też nie wiadomo o jego wykształceniu, choć wiele wskazuje na możliwość zdobywania go w łuckiej szkole brackiej, która była najbliższą rodzinną Szyszczową (miejscowość w powiecie łuckim). Ze szkoły Bratkowski wyniósł, jak chce Tadeusz Mikulski, rudymenta wiedzy humanistycznej oraz prawniczej, które ujawnił w poetyckim zbiorze Świat po części przejrzany (Kraków 1697) [17]. Przeanalizowane archiwalia, jak również dokładna lektura poetyckiego tomu raczej nie potwierdzają supozycji o możliwości studiów zagranicznych. Nie ma bowiem wątpliwości, że jakieś ślady wojaży edukacyjnych przeniknęłyby do zbioru, dla którego geograficznym horyzontem pozostaje obszar Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Niewiele też wiadomo o żołnierskiej młodości Bratkowskiego, co potwierdza dość wiarygodna wzmianka w herbarzu Bonieckiego. Heraldyk napisał o służbie Janowi Kazimierzowi „w różnych okazjach wojennych i funkcjach publicznych”, eksponując zwłaszcza uczestnictwo w moskiewskiej legacji [11, s. 114]. Zapewne Boniecki miał na myśli traktat rozejmowy zawarty z Moskwą w Andruszowie 30 stycznia 1667 roku. Z kolei nie można jednoznacznie określić owych „okazyj wojennych” — być może chodzi tu o zmagania ze Szwedami w okresie „potopu” i bitwy w roku 1660 z Moskwą i Kozakami (Słobodyszcze, Cudnów). W czasie powstania Bohdana Chmielnickiego (1648) ojciec Daniela walczył z Kozakami w Ostrogu [18]. Wolno zaryzykować tezę, że lata pięćdziesiąte i część sześćdziesiątych XVII stulecia potomek skarbnika braclawskiego spędził na służbie wojennej. W księgach grodzkich łuckich znajdujemy również informacje o Janie Bratkowskim,

* Bardziej szczegółowa dokumentacja biografii Bohdana i Daniela Bratkowskich zostanie przedstawiona w odrębnym studium.

który był krewnym (bratem?) Daniela. Występuje on jako towarzysz chorągwi pancernej wojewody bełskiego Jana Aleksandra Koniecpolskiego, od którego otrzymał dzierżawę wsi Klepacze (umowa zawarta 13. IV. 1685). Z archiwaliów wynika, że Bratkowski uczestniczył, zapewne po raz ostatni, w pospolitym ruszeniu 1672 roku (wojna turecka). Potwierdza to wystąpienie przeciw Janowi Zbrozkowi*, któremu poeta zarzucił niestawienie się w obozie [20].

Nie ma wątpliwości, iż od schyłku lat 60. XVII stulecia autor Świata po części przejrzanego „zamienił miecz na lemiesz”. Temporalna cezura w jego biografii nie jest co prawda tak wyrazista, jak w przypadku Jana Chryzostoma Paska, jednak analogię łatwo dostrzec. Obaj poświęcili młodość służbie wojskowej, wiek dojrzały natomiast związali ze „stadłem rodzinnym” oraz uprawą roli. Bratkowski miał o tyle więcej szczęścia, iż monarchowie wynagrodzili jego trudy wojenne i udział w służbie dyplomatycznej. Najpierw poeta otrzymał przywilej na podstolstwo braclawskie od Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1. X. 1669) [21], a następnie nominację na podczaszostwo wendeńskie od Jana III Sobieskiego (1688) [17; 22], tytułem podczaszego wendeńskiego Daniel posługiwał się aż do śmierci. Były to urzędy tytularne, nie przynoszące dochodu.

Okres względnej stabilizacji Bratkowskiego jako szlachcica-ziemianina obejmuje ponad trzydzieści lat. Na ten czas przypada dzierżawienie przezeń kilku wsi w powiecie łuckim, co skutkowało licznymi procesami z sąsiadami, a niekiedy najbliższymi krewnymi. Częstotliwość wpisów nazwiska poety w księgach grodzkich łuckich i włodzimierskich (w pozwach, protestacjach, atestacjach) potwierdza, iż był on człowiekiem niezwykle aktywnym, zapobiegliwym, niekiedy działającym ponad prawem. Rzutkość, impulsywność, gwałtowność to cechy, które ujawniały zarówno jego temperament szlachecki, jak i wojskową przeszłość. Zauważmy, że i w przenoszeniu pewnych nawyków z pola żołnierskiego na spory sąsiedzkie poeta podobny był do Paska [23].

Najważniejsze z konfliktów z lat 1670–1702, w których stroną był Bratkowski (jako pozywany bądź pozwany), dotyczą zawłaszczeń mienia, upominania się o szkodę, ucieczki lub pobicia chłopów, sporów majątkowych. Osobną kwestią pozostaje wieloletni spór z Teodorem Krasnosielskim, któremu Michał Korybut Wiśniowiecki wystawił drugi przywilej na podstolstwo braclawskie. Argumentem za nielegalnym posiadaniem urzędu przez syna Bohdana Bratkowskiego okazywał się brak dóbr dziedzicznych na Braclawszczyźnie. Niezależnie od przebiegu procesów oraz wyroków Daniel nadal tytułował się w dokumentach podstolim Raclawskim [24]. Trzeba zaznaczyć, iż wystawianie podwójnych dyplomów przez kancelarię królewską nie należało w XVII stuleciu do rzadkości.

Po powrocie z pospolitego ruszenia z początkiem 1673 roku Daniel oblatował kilkanaście pozwów przeciw różnym osobom, z których najważniejsze to: oskarżenie w marcu Ignacego Strzelnickiego o zniszczenie zasłony kitajkowej [25], pozwanie Jana Liniewskiego o nielegalne pobieranie myta od kupców przejeżdżających przez Bukojmię (wieś w części dzierżawiona przez poetę), domaganie się zwrotu trzech tysięcy złotych od szwagra Andrzeja Kołpytowskiego po zmarłej siostrze Zuzannie [27]. W odpowiedzi na pozew wspomniany Liniewski wystąpił przeciw dzierżawcy części Bukojmi z oskarżeniem o słowne znieważenie oraz wyzwanie na pojedynek [28]. W roku następnym poeta procesował się ze Stanisławem i Aleksandrem Malińskimi (chorążycami wołyńskimi), od których dzierżawił część wsi Bukojmi. Bracia zastawili pisarzowi „połowicę wsi” 12. VI. 1671 roku za sumę trzech tysięcy złotych na czas „trzyoletniej posesyjej” [29]. Zdaniem Malińskich „zastawnik” bardzo źle traktował chłopów: „różne krzywdy, opresyje, ciemiężenia poddanym tamtejszym w posesyjej Jego Mci zostającym czyni i czynić nie przestaje” [30]. Jednym z przykładów na okrucieństwo dzierżawcy jest prezentacja losu „poddanego dziedzicznego” Piotra Dutki, którego Bratkowski dwukrotnie pobił, powodując jego śmierć [31]. Wysłany do Bukojmy woźny 4 czerwca 1674 oglądał ciało: „zbite i w cerkwi stojące, u którego to trupa oglądał raz głowy, róg lewej strony przebity aż do

* W protestacji czytamy: „Iż gdy tota nobilitas porzuciwszy w domu fortuny swoje za wiciami Jego K. Mci [...] nie tylko konno, lecz drugie i pieszo ad communem tej Rzeczypospolitej defensionem pod Lublin pospieszywszy się, czas niemający w obozie ojczyzny milej z nadwężeniem zdrowia i fortun swoich trwać musiała, sam niemal Jego Mśc Pan Zbrożek własnej swej matce dexteram nie chcąc ponigere, w domu zostając, na pospolitym ruszeniu między bracią nie był i nie najdował się. Lecz iż to jest non privatum odium lecz publica wszystka z tych, którzy na usłudze Rzeczypospolitej byli iniuria, przeto protestans Jego Mć Pan podstoli, aby hoc exemplo [...] i inni na czas przyszły do obrony Rzeczypospolitej leniwi nie byli, prawnie o to z Jego Mci Panem Zbrożkiem czynić ofiarowawszy się saluum meliorandi albo innej uczynienie zostawwszy viam”.

kości, kołtuny wyrwane, ciało podkówkami stratowane, zbite, sine, spuchłe, których razów dla zsiniałości ciała jego trudno i rozeznąć” [32]. Niezależnie od subiektywizmu zeznań Malińskich faktem pozostaje zabójstwo oraz nieludzkie traktowanie „poddanych dziedzicznych”, co stoi w oczywistej sprzeczności z dotychczasowymi twierdzeniami o wrażliwości Bratkowskiego na chłopską krzywdę [33]. W roku 1675 Bratkowski pozywał Daniela Malińskiego na sąd kapturowy 4 marca [34]. Sądowe spory Malińskich z Bratkowskim ustały dopiero latem roku 1675, gdy Bratkowski opuścił wieś Bukojmię [35].

Kolejną dzierżawą Bratkowskiego była wieś Malin, którą Daniel wziął „prawem zastawnym” od podstolego nowogrodzkiego Łukasza Olszańskiego (22. III. 1675)*. Problemy z nowym dzierżawcą zaczęły się już pierwszego dnia, o czym świadczy protestacja unickiego księdza, prezbitera malińskiego Stefana Lwowicza. W swoim imieniu oraz biskupa chełmskiego Jakuba Suszy domaga się, by podstoli nie przeszkadzał w odprawianiu nabożeństw oraz uczestniczeniu w nich poddanych ze wsi [36]. W dokumencie czytamy, iż Bratkowski jako wyznawca wiary *ritus graeci* „dowiedziawszy się, że cerkiew świętego Mikołaja [w Malinie] jest w unii”, „wprzód *bonis modis* wokowawszy protestanta [grzecznie zaprosiwszy pozywającego — przyp. P. B] do dworu, obiecując mu wielką nagrodę, żeby został schizmatykiem”, a następnie, gdy ksiądz odmówił (zaznaczając, że cerkiew jeszcze fundatorzy Malińscy „zapisali” do unii), tegoż dnia 22. III napadł na świątynię i znieważył duchownego. Ostatecznie „kontemptem nakarmiwszy pomienionego protestanta, cerkiew, matkę Bożą, aby żadna chwała Boża nie odprawowała się w tej cerkwie, zamkiem swoim zamknął, chcący podobno protestanta strachem nabawić albo też korupcyjej jakiejś chciał wziąć” [37]. Trudno wyrokować na temat końca tej sprawy, choć Bratkowski nie mógł zapewne długo trzymać kluczy od świątyni. Interesująca okazuje się argumentacja prezbitera malińskiego, który w uczynku nowego dzierżawcy nie widział przejawów żarliwej wiary wyznawcy prawosławia, lecz chęć osiągnięcia jakichś korzyści (sygnalizuje to użycie słowa „korupcyje”).

Bratkowski pozostawał na dzierżawie wsi Malin przez kilkanaście lat. Archiwalia wskazują, iż czas ten – podobnie jak wcześniej — upłynął podstolemu braclawskiemu na rozlicznych sporach sąsiedzkich [38]. Najważniejszy z procesów dotyczył konfliktu z właścicielką wsi, starościnną oświęcimską Urszulą Adamową Lubowiecką z Krasickich. Dzierżący prawem zastawnym część Malina Bratkowski pozywał ją kilkakrotnie o niewypłacanie mu w określonym czasie zastawianej sumy ponad ośmiu tysięcy złotych. Sprawa oparła się o sąd trybunalski w Lublinie, który nakazał Lubowieckiej zwrot pieniędzy, lecz ta — stosując się do wyroku sądu — żądała uregulowania wszelkich strat i szkód, jakie poczynił delator [39]. Ostatecznie, jak się zdaje, osiągnięto porozumienie i podczaszy opuścił Malin, choć jeszcze na początku roku 1696 pozywał kilka osób (w tym starościnną oświęcimską) o poczynienie mu szkód [40].

Ostatnią dzierżawą podczaszego wendeńskiego była wieś Nadczyce, którą otrzymał w roku 1696 od Nastazji z Korytyńskich Adamowej Wysłobockiej „prawem zastawnym” na sumie pięciu tysięcy złotych [41]. Bratkowski pozostawał na tej dzierżawie trzy lata, będąc raz oskarżanym, raz „protestantem” w pozwach grodzkich. Zatargi dotyczyły analogicznych problemów, jak te z lat wcześniejszych [42]. Wedle świadectwa Wysłobockiej, domagającej się opuszczenia Nadczyc przez podczaszego, szlachcic wyjechał z początkiem lipca 1697 roku do Lwowa, gdzie przebywał dwa tygodnie. Jej zdaniem uczynił to po to, by nie odebrać zastawnej kwoty pięciu tysięcy i nadal gospodarzyć we wsi [43].

Sam będąc dzierżawcą, Bratkowski od schyłku lat osiemdziesiątych (już po śmierci ojca) wydzierżawił część rodzinnego Świszczowa, co również zaowocowało wieloletnimi sporami [44]. U schyłku życia poecie udało się rozliczyć z dzierżawcą i zapisać majątek swoim synom — Janowi i Aleksandrowi [6, s. 389–390].

Zachowane dokumenty ukazują nam Bratkowskiego przede wszystkim jako zaradnego szlachcica-ziemianina, zabiegającego o swoje interesy majątkowe „prawem i lewem”. Spośród wielu źródłowych

* Z innych dokumentów wynika, że właścicielką klucza malińskiego, obejmującego Borbin, Malin, Piewżę, Stawiszce, Ujeźdce, Zabolotce, była Urszula z Krasickich Lubowiecka (żona Adama Józefa), z którą w kolejnych latach Bratkowski się procesował [12, s. 82].

zapisów jesteśmy w stanie wyczytać nieco informacji nie tylko o jego sporach sąsiedzkich, ale i życiu rodzinnym. Nie ma bowiem wątpliwości, iż wartością nadrzędną pozostawała dla poety właśnie rodzina. Żonaty z Maryną z Miłkowskich (de Milkowicze)* Bratkowski miał dwóch synów (wspomnianych wyżej Jana i Aleksandra) i dwie córki: starszą Mariannę oraz młodszą Kamilę [6, s. 470–474; 4, s. 139]**. O więzach rodzinnych świadczy przede wszystkim zachowany testament poety, w którym leguje potomstwu cały majątek nieruchomości i część ruchomego.

Z roku 1683 pochodzi interesujący dokument, w którym podstoli braclawski występuje przeciw Piotrowi Jakuszewiczowi, towarzyszewi chorągwi marszałka nadwornego litewskiego Jana Karola Dolskiego, o napaść na dwór i znieważenie Stefana Nizickiego, „inspektora dziatek”. Oskarżenie obejmuje także zelżenie i pobicie pani Bratkowskiej „wbrew prawu i artykułom wojskowym”, a ponadto skaleczenie sługi [45]. Mowa tu również o przestraszonym „synaczku delatora” Janie Bratkowskim [46]. Trosce o edukację dzieci, miłości małżeńskiej i rodzicielskiej towarzyszyły jednak spory poety z macochą po śmierci ojca — Bohdana Bratkowskiego. Zdaniem Daniela Anna z Pobidzińskich Bratkowska zawłaszczyła wiele rzeczy ruchomych i bydło po zmarłym ojcu [47].

Źródła znajdujące się w księgach grodzkich lwowskich przynoszą nowe informacje na temat schyłku egzystencji poety. Otóż po śmierci Maryny Miłkowskiej (między 1688 a 1693 rokiem) Bratkowski po raz kolejny zawarł związek małżeński (przed grudniem 1694). Wybranką leciwego szlachcica była Marianna Konaszczakówna, siostra mieszczanina lwowskiego Szymona a wdowa po Janie Mazańskim („*rutheni civis leopoliensis*”). Tuż po ślubie małżonkowie uczynili sobie wzajemne gwarancje dożywocia w grodzie lwowskim. Dokumenty wniesiono do ksiąg w roku 1695, natomiast powstały one 4 grudnia 1694 [48]. Kolejne oblaty wskazują na spór Bratkowskich z krewnymi żony, którzy nie byli zainteresowani spłacaniem wdowy i podziałem spadku [49]. Dopiero z zapisu w roku 1697 wynika, iż żona Daniela odebrała od krewnych męża 1367 złotych polskich [50]. Do ostatecznego rozliczenia doszło w roku 1701 [51]. Lwowski epizod biografii podczaszego obejmuje również jego spór z magistratem lwowskim. Sprawa z roku 1695 dotyczyła znieważenia rajców lwowskich, którym Bratkowski miał powiedzieć: „będzie wam niedługo jako w Poznaniu, iż szlachtę napadacie, wy tacy, owacy synowie, dam się ja wam we znaki i rajcom takim owakim synom, nachodzicie mi na dom!” [52, s. 2163].

Trzeba zaznaczyć, że ślub podstarzałego poety spowodował spory rodzinne, zwłaszcza z córką Marianną oraz oddzielne traktowanie dzieci i drugiej małżonki w zapisie testamentalnym [53]. Marianna oskarżała ojca w pozwie z 31.VIII.1696 roku o grabież części Świszczowa, którą zamieszkiwała wspólnie z dziećmi [54]. Ostatecznie chyba doszło do porozumienia, gdyż brak innych protestacji dotyczących tej sprawy.

Ważnym problemem badawczym związanym z biografią autora *Świata po części przejrzanego* pozostają związki poety z prawosławiem. Sympatie dla „religii greckiej” ujawniał on od schyłku lat 70. XVII wieku, kiedy to wspólnie z ojcem był członkiem łuckiego bractwa cerkiewnego. W roku 1678 przełożeni bractwa oskarżyli w pozwie grodzkiej Bohdana o liczne nadużycia (m.in. zawłaszczenie mienia) w czasie pełnienia przezeń funkcji prepozytora. Jak wiadomo, ostatecznie Bohdan został usunięty z urzędu „starszego” nad bractwem cerkiewnym. Najwyraźniej nie wpłynęło to jednak na pozycję Daniela, który u schyłku następnego roku (wspólnie z chorążym żytomierskim Wacławem Światopełkiem Czetwertyńskim) został wybrany na członka delegacji złożonej z przedstawicieli łuckiego bractwa cerkiewnego, która w Lublinie miała doprowadzić do pojednania między unitami i prawosławnymi [55]. Zachowała się odpowiedź króla do prawosławnej szlachty zgromadzonej po kolokwium lubelskim [56]. Na radzie senatu monarcha, odpowiadając na instrukcję poselską [6, s. 384–387], zarzucił delegatom, iż zostali wysłani przez osoby prywatne ze szkodą dla Rzeczypospolitej. Obiecał im zarazem realizację praw zgodnych z zapisem konstytucji 1677 roku i przypomniał o

* O imieniu żony stolnika braclawskiego wspominał Boniecki, twierdząc, że była nią Maryjanna z Miłkowskich. Na podstawie odkrytych dokumentów należy dodać, że Boniecki dokonał kontaminacji imienia drugiej żony Daniela (o czym niżej) i nazwiska pierwszej — Maryny Miłkowskiej.

** U Bonieckiego mowa jest o trzech synach: Aleksander, Jan, Piotr (ten ostatni nie potwierdzony w źródłach) oraz córce Mariannie (brak natomiast wzmianki o Kamili) [9, s. 114]. Marianna była żoną Stefana Pasiewiczza. W roku 1695 występuje już jako wdowa i matka kilkorga dzieci: Michała, Nastazji, Petroneli, Eufrozyny.

udzieleniu podobnego responsu uczestnikom zjazdu lubelskiego. Dalszy rozwój wypadków wskazywał jednak na brak zdecydowanych kroków dworu dla zapewnienia wyznawcom prawosławia obiecanych praw.

Na skutek braku należytej reakcji króla Bratkowski podjął bardziej zdecydowane działania*. Wyjazd do hetmana Iwana Mazepy, zdaniem kozackiego kronikarza Samuela Wieliczki, służyć miał wstawieniu się za uciskanym prawosławiem. Z relacji dowiadujemy się, iż w trakcie drogi powrotnej podczaszego złapano w Ołyce i przedstawiono mu zarzuty działania na szkodę Rzeczypospolitej. Tym razem poeta miał uniknąć odpowiedzialności [58]**. Kresem działalności Bratkowskiego okazała się jesień 1702 roku, kiedy pochwycono go w czasie, gdy kolportował odezwę do prawosławnych, w której bronił swego wyznania [6, s. 484]. Sąd wojskowy, po poddaniu oskarżonego torturom („*etiam admoto ignem*”), podjął błyskawiczną decyzję, na mocy której poetę skazano na „ścięcie szyje” [6, s. 494–495]. Wyrok wykonano na łuckim rynku 26 listopada 1702 roku. Wcześniej jeszcze zdążył Bratkowski spisać testament, w którym — oprócz rozdysponowania pieniędzy i rzeczy ruchomych między krewnych — sygnalizował wyznaniowe powody wyprawy do Mazepy [6, s. 470–471].

W końcowych zdaniach zapisu ostatniej woli pojawia się informacja o darowaniu nakładu *Świata po części przejrzanego* żonie: „Przypomniałem sobie: cztery tysiące książek edycyjej mojej i nadto sto jeszcze, w Krakowie u Cezarego będących, na którym winien temuż panu Cezaremu dwieście tyńfów; te książki małżonce mojej leguję; jako zechce, może się zgodzić z tym panem Cezarym” [6, s. 474]. Zdanie to jest dla historyka literatury niezmiernie ważne: oto pieniacz i działacz polityczny na chwilę przed śmiercią „przypomina sobie” o aktywności literackiej, odwołując się – w sposób jakże praktyczny – do horacjańskiego toposu *non omnis moriar*. Z uwagi poety wynika też, że nakład jego zbioru fraszek był ogromny, jak na warunki Rzeczypospolitej.

Nie ma wątpliwości, iż fakt ścięcia Bratkowskiego w Łucku 26. XI. 1702 roku, oskarżonego o szkodliwą działalność na rzecz Korony, przyczynił się do zapoznawania dorobku wołyńskiego szlachcica przez polskich badaczy. Poprawność polityczna nakazywała na przestrzeni minionych stuleci pomijać milczeniem dorobek nietuzinkowego poety, który — choć spolonizowany kulturalnie*** — opowiedział się jednoznacznie po stronie prawosławno-ruskiej. Jednocześnie śmierć poniesiona w obronie prawosławia zdecydowała, iż Bratkowski urósł do symbolu ukraińskiej walki o niepodległość****. Laudacji poety nie towarzyszy jednak pogłębiona analiza zarówno jego biografii, jak i samego zbioru wierszy.

Odnalezione w zbiorach ukraińskich nowe materiały źródłowe nakazują zweryfikować dotychczasowe oceny — obecne zwłaszcza w pracach naszych wschodnich sąsiadów — biografii autora zbioru epigramatów. Oblaty kilkudziesięciu dokumentów ukazują podczaszego wendeńskiego jako typowego szlachcica systemu feudalnego. Uwikłany w różnorakie spory majątkowe, rodzinne, sąsiedzkie, religijne nie potrafił oderwać się od pogoni za zyskiem, realizacją egoistycznych pragnień, nawet jeśli nie obywateli się bez szkody bliźnich. Ekscesy sąsiedzkie, liczne pobicia chłopów, a w

* Kroki prawne Bratkowski podejmował wspólnie z prawosławnymi jeszcze w roku 1699, kiedy najpierw wysłano na sejm posłów z żądaniem swobód dla „religii greckiej”, a gdy delegaci województwa kijowskiego i wołyńskiego nic nie wskórali (zignorowano w tym punkcie ich instrukcję), poeta wspólnie z kilkudziesięcioma szlachcicami „*ritus graeci*” domagał się osądzenia nieskutecznych delegatów. Dokument oblatowano w księgach grodzkich owruckich, gdzie został wklejony na samym końcu zachowanej do dziś księgi [57]. Jako piąty podpisał się Daniel Bratkowski. Z początku 1701 roku pochodzi interesujący dokument, w którym straszył on dzierżawcę Świszczowa, wyrażając chęć „do Paleja jechać, komu innemu dobra resygnować, samego siebie *impossessionatum* uczynić, czy prawdziwie, czy *chimerice*, grozi się i odpowiada” [6, s. 391–392]. Powyższy cytat sugeruje, iż podczaszy wendeński planował wyjazd do Semena Paleja w pierwszej połowie 1701 roku i że świadomie zrzekł się na rzecz synów dziedzicznej części Świszczowa. Ze słów Bratkowskiego nie wynika jednoznacznie, jaki miałby być cel wyjazdu do przywódcy buntu kozackiego na prawobrzeżnej Ukrainie. Być może nie chodziło tu o buntowanie Rusinów przeciw Rzeczypospolitej, lecz o wsparcie religii prawosławnej.

** Przekaz Wieliczki nie wydaje się wiarygodny. Brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających spotkanie z Mazepą w roku 1700. Na podstawie testamentu da się potwierdzić jedynie wyjazd z roku 1702 do Kijowa (Wieliczko pisał o Baturynie), gdzie poeta spotkał Mazepę. O wcześniejszej znajomości pisarza z hetmanem kozackim również nic pewnego nie wiadomo.

*** Sąd ten wypowiadamy wbrew lansowanym dowodzeniom O. Biriuliny, w których poddaje ona krytyce polskich badaczy za wyrażanie opinii o kulturalnej „polonizacji” wołyńskiego szlachcica. Badaczka próbowała opierać swoje opinie na szcątkowo rozpoznanych materiałach archiwalnych, jak również skrajnie jednostronnej lekturze *Świata po części przejrzanego*.

**** Karę śmierci dla Bratkowskiego interpretowano (wnet po wykonaniu wyroku) jako bezprawy czyn, obrazujący polską nienawiść względem prawosławnych Rusinów. Potwierdza to jedna z marginalnych zapisek (w wielokrotnie cytowanym *Pomiatniku* bractwa łuckiego) przywołana przez Mychajłę Maksymowycza w jego liście do Antonowicza [57].

przypadku jednego bezwzględne zabójstwo odzierają mit Bratkowskiego jako szlachcica miłującego poddanych, upominającego się o ich prawa. Bywało tak, że podczaszy dokarmił chłopów, ale czynił to wyłącznie poprzez wzgląd na ich przydatność w odrabianiu pańszczyzny. Również rozboje, jakich dopuszczał się względem prawosławnego duchowieństwa w Łucku, a ponadto unickiego kleru w dzierzawionym Malinie rodzą poważne wątpliwości co do jego formacji duchowej. Ciągła obecność Bratkowskiego (jako strony w sporach) w księgach grodzkich nie świadczy bynajmniej o jego humanitaryzmie. Mając naturę porywczą, łatwo ulegał emocjom i dopuszczał się różnorodnych aktów przemocy.

Biografia poety ujawnia skomplikowane i niejednoznaczne meandry jego życia. Na ocenie Bratkowskiego przez potomnych zaważyły zaledwie dwa fakty z ostatniego pięciolecia działalności: edycja *Świata po części przejrzanego* oraz aktywność (*per fas et nefas*) na rzecz równouprawnienia prawosławia w Rzeczypospolitej. Niniejszy szkic nie rozstrzyga wszelkich problemów natury moralnej wokół postaci poety, ale żmudne badania dziejów jego życia wynikają z przeświadczenia, że bez rozpoznania kontekstu biograficznego niemożliwe staje się w miarę pełne zrozumienie tomiku o „przeglądaniu świata”. Jego lektura prowadzi do nieodpartego wrażenia, iż zawarte w nim wiersze-dyrektywy rozmijają się z rzeczywistą biografią „wołyńskiego Paska”. Jednocześnie, ukazując barwny, pełen dynamizmu, emocji świat pogranicza kultury łańcińskiej i prawosławnego Wschodu, w jakiejś mierze odzwierciedlają osobowość Bratkowskiego, która wyłania się z biografii.

1. *Bibliografia literatury polskiej «Nowy Korbut». Piśmiennictwo staropolskie / Oprac. zespół pod kierownictwem R. Pollaka. – Warszawa, 1964, t. 2. – S. 46.*
2. *Dawni pisarze polscy – od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny. – Warszawa, 2000, t. 1. – S. 99–100.*
3. *Daniło Bratkowskyj – poet i hromadianin / Red. Siliuk A., Puszkars N., Biriulina O. – Łuck. – 2002.*
4. „*Świat po części przejrany*” – „*Swit, po czastynach rozglianutyj*”. Fototypiczne wydania, przekład, dżereła, studiji / Uporiadnik Biriulina O., przekład, przedmowa, prymitky Szewczuk W. – Łuck. – 2004.
5. *Radyszewski R. Polskojęzyczna poezja ukraińska od końca XVI do początku XVIII wieku. cz. 1: Monografia, Kraków. – 1996. – S. 205–207; cz. 2: Antologia, Kraków. – 1998. – S. 345–358.*
6. *Archiw jugo-zapadnoj Rossii, 1886. cz. 3, t. 2. – S. 128–129, 160, 164–165, 168, 179.*
7. *Zob. Łypynskyj W. Danyło Bratkowskyj – suspilnyj dijac i pyśmennyk kinca XVII stolittia / Literaturno-naukowyj wisnyk. – 1909, t. 45. –S. 326;*
8. *Antonowicz W. Danił Bratkowskij (1697–1702) / W. Antonowicz. Moja spowid'. Wybrani historyczni ta publicystyczni twory / Upor. O. Todijczuk, W. Ulianowskyj. – Kijów, 1995. – S. 237–247.*
9. *Mikulski T. Bratkowski Daniel / T. Mikulski // Polski słownik biograficzny. – Kraków, 1936. – T. 2. – S. 414.*
10. *Mikulski T. Rzeczy staropolskie, wstęp Weintraub W., oprac. Maniewska D.*
11. *Boniecki A. Herbarz polski / A. Boniecki. – Warszawa, 1900. – T. 2. – S. 113.*
12. *Niesiecki K. Korona polska przy złotej wolności starożytnymi rycerstwa polskiego i W.K.L. klejnotami... ozdobiona / K. Niesiecki – Lwów, 1728. – T. 1. – S. 177.*
13. *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, fond 28 (Księgi grodzkie włodzimierskie), opis 1, sprawa 107, k. 532–532 v.*
14. *Biriulina O. Daniel Bratkowski – prawosławny Ukrainiec w Rzeczypospolitej / O. Biriulina / Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne. – 2003, t. 1. – S. 83.*
15. *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 28, op. 1, spr. 114, k. 1475v–1476.*
16. *Pryszliak W. Daniło Bratkowskyj w istoricznij ocinci Iwana Krypjakewycza / W. Pryszliak // Daniło Bratkowskyj – poet i hromadianin. – S. 73.*

17. *Mikulski T.* Bratkowski Daniel / T. Mikulsk // Polski słownik biograficzny. – Kraków, 1936, t. 2. – S. 414.
18. *Zob. Maksymowicz M.* O Bogdanie Bratkowskom (Pis'mo k W. B. Antonowiczu) / Maksymowicz M. Sobrannyje socinienija. – Kijów, 1876, t. 1. – S. 539–540.
19. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 392, k. 407–408.
20. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 339, k. 533–533v.
21. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 28, op. 1, spr. 110, k. 1224–1224v.
22. *Urzędnicy* inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy / Oprac. Mikulski K. i Rachuba A. – Kórnik, 1994. – S. 93.
23. *Zob. Czubek J.* Jan Chryzostom z Gosławic Pasek w oświetleniu archiwalnym / J. Czubek. – Kraków, 1901.
24. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 28, op. 1, spr. 110, k. 749–754v. Reperkusje tej sprawy zob.: *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 28, op. 1, spr. 113, k. 462–464 (1672); f. 28, op. 1, spr. 114, k. 1105–1106; tamże, k. 1332–1333; tamże, k. 1475v–1478 (1673); f. 25, op. 1, spr. 343, k. 507–508 (1673); f. 28, op. 1, spr. 120, k. 1593–1595v (1677); f. 21 (Księgi grodzkie krzemienieckie), op. 1, spr. 221 (pozew Krasnosielskiego przeciw Bratkowskiemu oblatowano 28.IX.1682).
25. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 339, k. 525v–526.
26. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, k. 529v–531. Wedle Bratkowskiego działało się to, „podczas odjachania J. Mści Pana podstolego braclawskiego z domu na obronę zobopólną tej ojczyzny anno praesenti sub tempus confederationis modernae [tj. 1672] różnemi czasy”. Wtedy też słudzy Liniewskiego zawłaszczyli 15 kup żyta, 10 kup pszenicy oraz spuścili staw. Protestant szacował swoją szkodę na sto kilkadziesiąt złotych.
27. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, 540v–541. Wedle Bratkowskiego pożyczona Kołpytowskiemu przez siostrę kwota jest „iure divino et naturalae sucessionis spadła i przynależna temuż Jego Mści Panu podstolemu braclawskiemu”.
28. Tamże, k. 740v–742v.
29. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 344, k. 316v–317v.
30. Tamże, k. 336.
31. Tamże, k. 336–336v.
32. Tamże, k. 337.
33. *Zob. np. studia* zebrane w tomie Daniło Bratkowskyj – poet i hromadianin..., dz. cyt. Dla snucia takich wniosków główną podstawą materiałową był tom Świat po części przejrzany, który w świetle znanych już materiałów archiwalnych zawiera raczej zbiór postulatywnych norm (opartych głównie na Dekalogu) niż ujawnia rzeczywisty obraz humanitas poety.
34. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 347, k. 279–279v).
35. Tamże, k. 712–712v (tu jeszcze wydarzenia z lipca 1674).
36. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 347, k. 414.
37. Tamże, k. 414v–415.
38. *Por. Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 377, k. 767–767v.
39. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 426, k. 86v.
40. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 437, k. 289–290v.

41. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 450, k. 153–156.
42. Tamże, k. 67v–68v.
43. Tamże, k. 154–154v.
44. *Zob. np. Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 392, k. 745v–747v.
45. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 401, k. 415–417.
46. Tamże, k. 601v.
47. Tamże, k. 598–602v.
48. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 9 (Księgi grodzkie lwowskie), op. 1, spr. 178, s. 423–425, 425–428, 428–429.
49. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 422, op. 1, spr. 468, s. 797–798; f. 422, op. 1, spr. 671, s. 384.
50. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 9, op. 1, spr. 188, s. 1023–1025, 1025–1026.
51. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 422, op. 1, spr. 476, s. 25, s. 2375–2376; f. 422, op. 1, spr. 477, s. 107–108, s. 676–678. Sprawa się zakończyła „we Lwowie w wielkim poście przed Wielkanocą” 1701 roku. Dokumenty sugerują, iż Bratkowski był we Lwowie w marcu i lipcu 1700 roku.
52. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 422, op. 1, spr. 469, s. 2161–2164.
53. *Zob. Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 25, op. 1, spr. 440, k. 213–213v.
54. Tamże, k. 519v–510.
55. *Archiw* jugo-zapadnoj Rossii, 1886, t. 1, cz. 4. – S. 33.
56. *Zbiory* Biblioteki Narodowej w Warszawie, rkps BOZ 1176, k. 54v–55v.
57. *Centralne* Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, f. 15, op. 1, spr. 10, k. 789v–791.
58. *Zbirnyk* kozoackych litopysiw. Gustynśkyj, Samijła Welyczka, Grabianki / Upor. Krekoteń W., Szewczuk W., Iwanczenko R. – Kijów, 2006. – S. 816–817.
59. *Zob. Maksymowicz M.* O Bogdanie Bratkowskom (Pis'mo k W. B. Antonowiczu) / Maksymowicz M. Sobrannyje socinienija. – Kijów, 1876, t. 1. – S. 539–540.